

W końcu jednak i w hitlerowskich mózgach zaświtało zrozumienie faktu, że bez rolników trudno się obejść. Dzw. niem. żądało coraz więcej ludzi, a tym samym kolonizowanie nie mogło być wykonywane wg. pierwotnych zamierzeń. Półmilion ludzi w każdym razie zdżano wyrzucić. Zostali oni umieszczani przeważnie w okręgu warszawskim, obecnie silnie przeludnionym.-

O ile chodzi o Kubań i Ukrainę, to Niemcy zamierzali tutaj utworzyć rodzaj kolonii z ludnością miejscową w roli niewolników. Niemcy zamierzali tam osiedlać nietylko rolników, co specjalistów w dziedzinie agronomii, mających tworzyć klasę rządzącą. Ciekawym był plan niem., opracowany na wielką skalę i przewidujący wysłanie setek tysięcy Holendrów na zach. Rosji. W zach. Polsce Niemcy już osadzili 10.000 Holendrów. Przeprowadzeniem planu miała się zająć specjalna w tym celu utworzona helend. kampania wschodnia, wyposażona w olbrzymie środki finansowe.-

Wysiedleniami zostali jednak również dotknięci i sami Niemcy, jak to na początku wspomniałem. W pierwszym rzędzie dotyczy to Niemców z krajów bałtyckich i bałkańskich, przesiedlonych do zach. Polski.-

Gdy wojna się skończy, to 40.000.000 ludzi będą chcieli do swych siedzib. Rosjanie już teraz powracają w ślad za swymi armiami, a również niemieccy koloniści będą pragnęli powrotu do Rzecz. Naczelnym zadaniem "Unra" będzie organizacja tego powrotu, sprowadzająca się nietylko do zagadnienia transportu, ale również wyposażenia rolników w nasiona i inwentarz, oraz zapewnienia robotnikom możliwości pracy.-

Jeden moment jednak góruje nad wszystkim. Tragizm tej przymusowej wędrówki ludów, przewyższający wszystko, co nam obecna wojna przyniosła.-